



KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II
John Paul II Catholic University of Lublin
WYDZIAŁ FILOZOFII *Faculty of Philosophy*
KATEDRA METAFIZYKI *Department of Metaphysics*
Al. Raławickie 14; 20-950 Lublin
(81) 445 43 87; e-mail: laertios@kul.pl

Lublin 18 V 2022

ks. dr hab. Tomasz Duma
Instytut Filozofii
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
al. Raławickie 14
20-950 Lublin

Recenzja rozprawy doktorskiej p. mgr Anny M. Rowan

pt. A critique of physicalist interpretation of human intellect. Aristotelian and Thomistic approach, Kraków 2022, ss. 215

Problematyka ludzkiego umysłu należy do tematów, które najbardziej pasjonują współczesnych filozofów. Dzięki rozwojowi medycyny, neuronauk, psychologii, nauk kognitywnych, a zwłaszcza filozofii umysłu, o umyśle ludzkim wiemy coraz więcej, co nie zmienia faktu, iż nadal pozostaje on w dużej mierze niewyjaśniony. Przedstawiciele wspomnianych dziedzin raczej przyznają, że w tej dziedzinie nauka napotyka więcej tajemnic niż obszarów rozpoznanych. Sukcesywne zdominowanie badań nad umysłem przez nauki empiryczne wymiennie wpłynęło na współczesne dociekania filozoficzne, które odwołują się do badań naukowych i na ich podstawie usiłują formułować rozumienie umysłu, przyjmujące w wyniku stosowanych metod czysto naturalistyczną formę. W ten sposób do kanonu współczesnych teorii umysłu wszedł zapoczątkowany przez G. Ryle'a behawioryzm, w myśl którego fizyka stanowi jedyną sensowną i wyczerpującą teorię rzeczywistości, stąd na niej należy oprzeć także badania umysłu. O materialnej naturze umysłu świadczą empiryczne badania mózgu, które wskazują na ścisłą korelację stanów mentalnych i procesów mózgowych. Potwierdza to m.in. teoria ewolucji, w świetle której umysł i świadomość pojawiły się w późniejszej fazie procesu ewolucji, wskutek czego muszą znaleźć wyjaśnienie w tym, co występowało wcześniej.

 1

Inną kanoniczną teorią stał się funkcjonalizm, który dał podstawy komputacyjnym teoriom umysłu, sprowadzającym myślenie do przetwarzania informacji, podobnie jak ma to miejsce w działaniu komputera czy sztucznej inteligencji. Wprawdzie twórca tej koncepcji, H. Putnam, starał się dowodzić niematerialności ludzkiego umysłu, to jednak proponowane wyjaśnienia nie wykraczały poza fizykalizm. Naturalistyczny charakter miała także sformułowana przez D. H. Davidsona teoria superweniencji, wskazująca, że w odniesieniu do fenomenów psychicznych stosuje się jedynie innego rodzaju opis, podczas gdy powszechną obowiązywalność mają wyłącznie prawa fizyki. Poza płaszczyznę naturalistyczną nie wychodził również J. Habermas, który wyjaśniał rozum ludzki na podstawie rozwijającej się w procesie ewolucji racjonalności komunikacyjnej. Tego rodzaju badania kontynuował R. Rorty, który rozwój racjonalności człowieka powiązał z tzw. praktykami społecznymi, przypisując kluczową rolę w rozwoju tychże praktyk przede wszystkim wyobraźni, dzięki której miałyby one służyć lepszej przyszłości rodzaju ludzkiego.

Przywołane znane przykłady wyjaśniania natury ludzkiego umysłu niewątpliwie wniosły duży wkład do refleksji nad tym zagadnieniem, jakkolwiek wskutek ograniczenia się wyłącznie do wymiaru fizykalnego dochodzi w nich do znacznych uproszczeń. Zaznaczyć przy tym należy, że kwestia umysłu nie jest tylko jedną z wielu w zakresie bytu ludzkiego, lecz zasadniczo rozstrzyga ona o koncepcji człowieka, przez co decyduje o pojmowaniu innych problemów antropologicznych. W tym świetle wydają się nie tracić aktualności ujęcia klasyczne, szczególnie te, które odwołują się do swoistej transcendencji umysłu ludzkiego, ujawniającej się przede wszystkim w jego niematerialności. Niemniej w dyskusji z teoriami współczesnymi wartościowe okazują się jedynie te ujęcia, które nie oddzielają sfery umysłowej od cielesnej, jak ma to miejsce w koncepcjach dualistycznych, lecz zajmują się współzależnością podstawowych determinantów bytu ludzkiego, jakimi są czynnik cielesny i intelektualny. Mając to na uwadze, należy wyrazić duże uznanie p. mgr Annie M. Rowan, iż podjęła w swojej dysertacji doktorskiej tematykę ograniczeń fizykalistycznych interpretacji intelektu ludzkiego z perspektywy antropologii arystotelesowskiej i tomistycznej, która w wyjaśnianiu naczelnej władzy poznawczej człowieka stara się ściśle trzymać doświadczenia, uwzględniając całą ludzką cielesność i zmysłowość, a przede wszystkim nie redukując władzy intelektu do funkcji wynikających z samej materialności. Tego rodzaju studium z jednej strony stawia wiele pytań, które mogą inspirować współczesne, także redukcjonistyczne badania ludzkiego umysłu, z drugiej zaś niewątpliwie służy rozwijaniu i pogłębianiu ujęcia arystotelesowsko-tomistycznego, które choćby ze względu na swój realizm zawsze jest otwarte na doskonalenie.

 2

Recenzowana rozprawa składa się z sześciu rozdziałów, poprzedzonych wstępem oraz zwięzonym zakończeniem i bibliografią. We wstępie Autorka odnotowuje fundamentalne pytania dotyczące rozumienia bytu ludzkiego, które domagają się postawienia problemu niematerialności, ujawniającej się przede wszystkim w działaniu intelektu. Jako naczelny cel badań wskazuje sformułowanie argumentacji na rzecz wspomnianej niematerialności intelektu ludzkiego, co zarazem pociąga za sobą dyskusję z rozpowszechnionymi współcześnie stanowiskami postrzegającymi ludzki umysł w kategoriach materialistycznych. Swoje podejście badawcze pozycjonuje wokół rozróżnienia czynności poznawczych zmysłowych oraz intelektualnych, jak też dystynkcji między istotą duszy a jej władzami.

W rozdziale pierwszym Autorka przedstawia główne współczesne redukcjonistyczne koncepcje rzeczywistości, do których zalicza naturalizm, materializm oraz scjentyzm, ukazując zarazem, jak wydanie wpływają one na rozumienie człowieka. Źródła tych koncepcji upatruje w sukcesywnym zawężaniu pojęcia przyczynowości, którego skutkiem stało się przyjęcie metodologicznej zasady sprowadzającej wszelką przyczynowość do przyczyn fizycznych, co doprowadziło do tzw. przyczynowego domknięcia świata fizycznego (*causal closure of the physical*). Jako drugie źródło wskazuje upowszechnienie się przekonania co do metodologii naukowej, w myśl której wyłącznie nauki przyrodnicze, a zwłaszcza fizyka, stanowią jedyny uprawniony na polu nauki sposób badania całej rzeczywistości, nie wyłączając bytu ludzkiego. W takich uwarunkowaniach poznawczo-metodologicznych rozwinęła się filozofia umysłu, której krótka analiza wieńczy omawiany rozdział.

Drugi rozdział poświęcony został Arystotelesowskiemu pojęciu duszy. Swoje analizy Autorka rozpoczyna od rozumienia duszy u pierwszych filozofów greckich oraz Arystotelesowskiej krytyki interpretacji materialistycznych, by następnie przejść do definicji zaproponowanej przez Stagirytę, którą rozważa dosyć szczegółowo, wyodrębniając wszystkie jej kluczowe aspekty – poczynając od „pierwszego aktu”, poprzez fakt, że „dusza nie jest ciałem”, „naturalną jedność duszy i ciała”, „formowanie przez duszę ciała mającego życie w możliwości”, po „przyczynowanie formalne, celowe i sprawcze ze strony duszy”. Analizy kończy próba przedstawienia „kompleksowej” definicji duszy, w której podkreśla przede wszystkim funkcje duszy jako zasady i zarazem przyczyny ciała ożywionego, odnotowując przy tym potrzebę posłużenia się odpowiednią metodą badawczą, która umożliwi odkrycie i wyjaśnienie tego rodzaju zasady i przyczyny. Zdaniem Autorki, Arystotelesowska koncepcja duszy pozwala wyjaśnić różnicę między bytami ożywionymi i nieożywionymi, jedność bytu ożywionego, jak też różnice między poszczególnymi formami życia.

X Dume

W kolejnym rozdziale Autorka zajmuje się władzami zmysłowymi w ujęciu Arystotelesa, rozpoczynając od zakreslenia kluczowych aspektów przeprowadzanych przez Stagirytę wyjaśnień dotyczących odbierania wrażeń zmysłowych. Chodzi o odkryte przez Arystotelesa fundamentalne kategorie – aktu i możliwości, które tłumaczą wszelkie formy dynamizmu, a zatem także całą dynamikę czynności zmysłowych. Odwołanie się do aktu i możliwości umożliwia określenie specyfiki władzy zmysłowej, odróżnienie doznawania wrażeń od percepcji oraz percepcji od myślenia, gdzie rolę swoistego „łącznika” między wrażeniami zmysłowymi a czynnością myślenia odgrywa zmysł wewnętrzny wyobraźni.

Po szczegółowych analizach dotyczących władz zmysłowych w następnym rozdziale Autorka przechodzi do przedstawienia najpierw Arystotelesowskiej koncepcji intelektu, gdzie skupia uwagę na podobieństwach i różnicach między poznaniem zmysłowym a intelektualnym, jak też na naturze samego intelektu, po czym szeroko omawia rozumienie intelektu ludzkiego sformułowane przez św. Tomasza z Akwinu w kluczowych dla tej problematyki tekstach, do których zalicza *Komentarz do De anima 3 i 4 Arystotelesa*, *Summę teologiczną* oraz *Summę contra gentiles*. Wykorzystując wspomniane teksty źródłowe, Autorka śladami Akwinaty skrupulatnie wydobywa i omawia trudności, argumenty na rzecz niematerialności substancji intelektualnej, jak i odpowiedzi na trudności. Najwięcej miejsca poświęca *Summie contra gentiles*, poddając analizie poszczególne argumenty za odróżnieniem intelektu od ciała, niematerialnością intelektualnej substancji, jej nieredukowalnością do materialnej formy oraz niezależnością w istnieniu, by następnie zająć się wyjaśnieniem połączenia intelektualnej substancji z ciałem, gdzie za św. Tomaszem rozpatruje różne możliwe sposoby połączenia, podnoszone trudności oraz ich rozwiązania, a zwłaszcza argumenty wykazujące, że intelektualna substancja jest formą substancjalną ciała.

Rozważania w rozdziale piątym obejmują współczesne argumenty na niematerialną naturę ludzkiego intelektu. Jako pierwszy argument Autorka przedstawia teorię Stephena M. Barra na temat roli obserwatora w formowaniu danych obserwacyjnych na poziomie zjawisk kwantowych i jej filozoficzne implikacje, następnie omawia argumentację Edwarda Fesera, opartą na określonym rozumieniu racjonalności, argumentację Stanisława Judyckiego, odwołującą się do różnic między istotnymi właściwościami materii i umysłu, oraz argument Jörgena Vijgen'a, bazujący na tomistycznym hylemorfizmie. Dysertację kończy rozdział szósty poświęcony naturze ludzkiego intelektu, gdzie Autorka skupia się na zasadności argumentów Fesera przeciw scjentyzmowi, jak również Michała Hellera przeciw naturalizmowi. Swoje rozważania wieńczy zabranie najważniejszych dystynkcji z metafizyki i antropologii Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu, które jej zdaniem są kluczowe zarówno dla uzasadnienia niematerialności ludzkiego intelektu, jak i dla

zrozumienia jego natury. Zalicza do nich wyodrębnienie: aktu i możliwości, intelektu i fizycznego ciała, otwartych i zamkniętych metod wyjaśniania, władz zmysłowych i intelektualnych, istoty duszy oraz jej władz.

Oceniając rozprawę od strony formalnej, należy podkreślić, że Autorce udało się zrećznie powiązać dwie duże i zarazem odrębne perspektywy badawcze wyznaczone przez temat rozprawy, jakimi są krytyka fizykalistycznych interpretacji ludzkiego intelektu oraz przedstawienie koncepcji Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu, przy jednoczesnym uwzględnieniu znacznego pogłębienia ujęcia Stagiryty przez Akwinatę. Mając to na uwadze, niemałego wysiłku wymagało samo sformułowanie struktury rozprawy, która umożliwiłaby optymalne zrealizowanie podjętych badań. Trzeba przyznać, że zaproponowana przez Autorkę struktura nie tylko jest logiczna i przejrzysta, ale także wydaje się trafnie balansować między tym, co jest niezbędne do przedstawienia analizowanych problemów, a pewną otwartością argumentacji. Na docenienie zasługuje ściśle trzymanie się badanego problemu i umiejętne wkomponowywanie nawet dłuższych wywodów poświęconych węższym zagadnieniom w zasadniczy dyskurs. Dużym walorem jest także umiejętne łączenie aspektów historycznych oraz problemowych badań, tak iż czytelnik nie odczuwa żadnego kontrastu, kiedy przedstawiane są niemal obok siebie ujęcia starożytne, średniowieczne i współczesne. Ważnym elementem nadającym koherentność całości pracy, jak i poszczególnym jej częściom, są odpowiednie wprowadzenia i podsumowania, które na bieżąco przypominają czytelnikowi zasadnicze zorientowanie prowadzonych analiz.

Na podkreślenie zasługuje różnorodność metod stosowanych w realizowanych badaniach, co poniekąd jest wynikiem podjętego tematu, obejmującego z jednej strony metodologię arystotelesowsko-tomistyczną, z drugiej zaś metody współczesnej nauki i filozofii. Szkoda, że we wstępie Autorka nie poświęciła temu nieco uwagi, ograniczając się jedynie do ogólnej wzmianki na temat nieredukcjonistycznego podejścia Arystotelesa i św. Tomasza oraz redukcjonizmu współczesnego fizykalizmu. Podobnie w dalszych częściach dysertacji określanie metody arystotelesowsko-tomistycznej jako „otwartej” wymagałoby pewnych objaśnień, gdyż nie chodzi tu o rzecz drugorzędną, lecz o kluczową dla prowadzonych badań, z czego Autorka zdaje sobie sprawę.

Rozprawa napisana jest językiem komunikatywnym, o stylu zasadniczo akademickim, odpowiednim dla dyskursu filozoficznego, jedynie niekiedy przyjmującym formę eseju. Nawet o zagadnieniach naukowych wysoce teoretycznych z zakresu fizyki kwantowej Autorka pisze w sposób zrozumiały, umiejętnie dokonując filozoficznej interpretacji teorii naukowych. Praca zredagowana jest bardzo przejrzyście i starannie, trudno doszukać się nawet błędów literowych. Pewnym mankamentem, łatwym wprawdzie do usunięcia, jest brak

przywołania oryginalnej terminologii Arystotelesa i św. Tomasza w odniesieniu do kluczowych zagadnień, takich jak akt, możność, forma, materia, substancja, itp., co z odpowiednim objaśnieniem jeszcze bardziej pozwoliłoby ukazać doniosłość myśli tych autorów.

Przypisy zrobione zostały bardzo rzetelnie, często zawierają odpowiednie komentarze, które wydatnie usprawniają zrozumienie prezentowanych analiz. Większych zastrzeżeń nie budzi również bibliografia, choć nieco mylące może być przyporządkowanie niektórych tekstów do literatury źródłowej i sekundarnej. Ponadto mając na uwadze, iż Autorka posługuje się nie tylko językiem angielskim, ale i polskim, można byłoby oczekiwać nieco szerszego wykorzystania polskiej literatury przedmiotu, zwłaszcza jeśli chodzi o myśl św. Tomasza z Akwinu. Wspomniane uwagi w żaden sposób nie podważają solidności i dużego wysiłku włożonego przez Autorkę, aby nadać rozprawie taką formę, która zapewni jak najlepsze zaprezentowanie badań.

Analogicznie do oceny formalnej również od strony merytorycznej rozprawa zasługuje na wysokie uznanie. Jak już wspomniano, rozważania mgr Anny M. Rowan obejmują dwa duże obszary badawcze – krytykę naturalistycznych koncepcji ludzkiego umysłu oraz interpretację ludzkiego intelektu w ujęciu Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu. Wymagało to od Autorki dobrej znajomości nie tylko zawiłych współczesnych dociekań filozoficznych na temat umysłu, odwołujących się często do niezwykle zaawansowanych badań nauk empirycznych, ale także niełatwych i obszernych analiz zawartych w tekstach Arystotelesa i św. Tomasza, szeroko komentowanych i rozwijanych w późniejszych wiekach, nie wyłączając czasów najnowszych. Przeprowadzone badania mają dużą wartość, ponieważ zwracają uwagę na potrzebę wykorzystania innych niż ściśle naukowy sposobów wyjaśniania zagadnienia ludzkiego umysłu, jako że jest ono z jednej strony zbyt zróżnicowane i nadal na tyle nierozpoznane, z drugiej zaś niezwykle ważne dla zrozumienia samego człowieka, żeby można było zadowolić się interpretacjami wprawdzie odwołującymi się do mocnych danych empirycznych, ale znacząco upraszczającymi i zawężającymi pojmowanie umysłu. Trzeba powiedzieć, że pytanie o człowieka ciągle pojawia się w tle prezentowanych analiz, dzięki czemu czytelnik nie ma wrażenia, iż chodzi w nich jedynie o czysto abstrakcyjne spekulacje, lecz o rozpatrywanie realnej władzy umysłu, do czego niezbędna jest refleksja filozoficzna, a nie wyłącznie naukowa. Czytelnik ma jasność, że kwestia rozumienia umysłu ma fundamentalne znaczenie dla całej antropologii, nie tylko filozoficznej, gdyż od tego zależą podstawy tłumaczenia poszczególnych zagadnień antropologicznych, poczynając od struktury bytowej człowieka, poprzez specyfikę ludzkiego działania, po rozumienie szeroko pojętych wytworów człowieka określanych mianem kultury. Podejście naturalistyczne tymczasem

redukuje tak doniosłe dziedziny kultury, jak religia, moralność czy sztuka, wyłącznie do sfery tzw. praktyk społecznych.

Z powyższych względów należy docenić szeroką i trafną charakterystykę stanowiska naturalistycznego, gdzie Autorka stara się wydobywać kluczowe aspekty zarówno metodologiczne, jak i problemowe. Wskazuje przy tym na swoistą aprioryczność takiego podejścia, podporządkowując badania umysłu naukom przyrodniczym i kwestionując inne sposoby poznania. Sytuacja ta, jej zdaniem, jest skutkiem przenoszenia zawężonego pojęcia przyczynowości z nauk przyrodniczych na inne dziedziny – psychologię, etykę, nauki społeczne, a nawet na metafizykę, która *de facto* jest właściwym polem do uchwycenia natury i sposobów przyczynowania, jak też sformułowania zasady przyczynowości. Dobrą egzemplifikacją konsekwencji stosowania zawężonego pojęcia przyczynowości jest wskazanie licznych podobieństw między współczesnymi i starożytnymi ujęciami przyrodników, mimo radykalnie odmiennego stopnia zaawansowania badań. Innym przykładem, ukazującym ograniczenia podejścia nauk przyrodniczych, są próby wyjaśniania życia za pomocą argumentacji opartej na przypadku.

Na podkreślenie zasługuje także szerokie wykorzystanie tekstów źródłowych Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu, a szczególnie ukazanie bogactwa zawartej w nich argumentacji za niematerialnością ludzkiego intelektu. Niezwykle ważne przy tym jest uwydatnienie doniosłości odkrytych przez Arystotelesa i św. Tomasza zasad metafizycznych, szczególnie zasady przyczynowości, zastosowanych do wyjaśniania działania intelektu, co pozwoliło wykazać m.in. to, że metody metafizyczne, wykraczające poza dane empiryczne, są nie tylko bardziej adekwatne niż metody nauk przyrodniczych, ale także niezbędne do badania tego rodzaju bytowości, jaką jest umysł. Nie znaczy to jednak, że istnieje konflikt między wymienionymi sposobami wyjaśniania rzeczywistości umysłu, lecz raczej chodzi o właściwe rozróżnienie kompetencji wymienionych dziedzin poznania ludzkiego, gdyż współcześnie, jak to wielokrotnie podkreśla Autorka, kompetencje te są znacznie przekraczane na polu nauk przyrodniczych.

Rezultaty zastosowania odpowiedniej metodologii badawczej uwidaczniają się już w kwestii rozróżnienia aktów poznania zmysłowego i intelektualnego, którą Autorka uznaje za kluczową w całej argumentacji, gdyż rozróżnienie to jest punktem wyjścia analizy niematerialności aktów ludzkiego intelektu, która domaga się wskazania proporcjonalnej przyczyny, czyli władzy zapodmiotowanej nie w samej substancji materialnej, lecz przede wszystkim w substancji posiadającej taką samą naturę, co akt. Uwagę zwraca ponadto szerokie opisanie Arystotelesowskiej koncepcji zmysłowych władz poznawczych, dopełnionej przez św. Tomasza, której podstawę stanowią kategorie aktu i możliwości,

x Dmura⁷

umożliwiający określenie roli przedmiotu i podmiotu w procesie poznania, jak też wyjaśnienie samego przebiegu wspomnianego procesu. Schemat ten analogicznie przekłada się na poznanie intelektualne, gdzie kategorie aktu i możliwości pozwalają wyodrębnić podstawowe determinanty poznania intelektualnego, wskazując m.in. na ich niematerialność. Kluczowe w tym względzie jest różnienie między istotą duszy i jej aktami, dzięki któremu można wyjaśnić jedność bytu ludzkiego, niematerialność intelektu oraz subsystencję intelektualnej duszy. Zasadność proponowanej przez Autorkę interpretacji potwierdza eksplikacja poszczególnych „elementów” struktury bytu ludzkiego oraz procesu poznania, odwołująca się nie tyle do ich ścisłego zdefiniowania, ile raczej do uchwycenia funkcji przyczynowania. Związane jest to z charakterystycznym dla filozofii arystotelesowsko-tomistycznej rozróżnieniem między sposobem poznania i sposobem bytowania, skutkiem czego mimo zachodzącej paralelności ujęć poznawczych wobec realnych stanów rzeczy, te pierwsze nie są w stanie wyczerpująco odzwierciedlać drugich, lecz zawsze ograniczają się wyłącznie do pewnych ich aspektów. Tak też jest z wyjaśnianiem struktury ludzkiego poznania, zarówno zmysłowego, jak i intelektualnego, co jednak nie wyklucza możliwości docierania do czynników istotnych, decydujących m.in. o niematerialnej naturze poznania intelektualnego. Aktualność analiz Arystotelesa i św. Tomasza w zakresie wspomnianej problematyki Autorka słusznie wiąże z ugruntowaniem tych ujęć w doświadczeniu, które gwarantuje ich realizm.

Obok wydobycia argumentacji zawartej w pismach Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu, Autorka w interesujący sposób przedstawia współczesne stanowiska ukazujące ograniczenia naturalistycznych koncepcji ludzkiego umysłu, jak też próby dowodzenia jego niematerialności. Przywołuje argumenty filozofów, którzy wychodzą z rozmaitych perspektyw badawczych (m.in. M. Barr, E. Feser, S. Judycki, H. Halvorston, J. Vijgen, M. Heller), zmierzając do sformułowania swoistego dowodu kumulatywnego, analogicznego do tego, jaki Richard Swinburne stosował do wykazania istnienia Boga. Mając jednak świadomość ścisłego uwarunkowania poszczególnych typów argumentacji założeniami danego systemu, podkreśla doniosłość i aktualność argumentacji Arystotelesa i św. Tomasza, w której kluczową rolę przypisuje pięciu podstawowym dystynkcjom: akt – możliwość, intelekt – ciało fizyczne, otwarta – zamknięta metoda badań, władze zmysłowe – intelektualne, istota duszy – jej władze. Na podstawie tych dystynkcji można bowiem z jednej strony pokazać ograniczenia współczesnych redukcjonistycznych koncepcji ludzkiego umysłu, z drugiej zaś podjąć próbę wyjaśnienia jego natury, wolnego od apriorycznych założeń i uwzględniającego szeroko pojęte doświadczenie, obejmujące zarówno eksplikowane przez nauki przyrodnicze dane empiryczne, jak i całą tradycję myśli ludzkiej.

X Dm⁸

Poruszona w dysertacji problematyka obejmuje wiele skomplikowanych zagadnień metafizycznych, antropologicznych, epistemologicznych, z zakresu filozofii umysłu, nauk przyrodniczych, szczególnie fizyki, stąd jest rzeczą naturalną, że przy lekturze w wielu miejscach nasuwają się pytania, które może nie tyle mają formę zarzutów pod adresem badań, ile raczej skłaniają do dalszej dyskusji na temat wyjaśnianych problemów. Pierwszą uwagą, bardziej natury metodologicznej, jest dość ogólne rozumienie „naturalizmu”, „materializmu”, „fizykalizmu” czy „scjentyzmu”, bez jasnego określenia tego, czy chodzi o nurty myślowe, metody badawcze czy też teorie rzeczywistości? Druga uwaga nawiązuje do wspomianej przy ocenie formalnej zbyt powierzchownej wzmianki we wstępie o temat wykorzystanych metod badawczych. Mimo że Autorka wielokrotnie w pracy podkreśla znaczenie metody abstrakcji w metafizyce Arystotelesa i św. Tomasza, to jednak ogranicza się do podkreślenia jej funkcji w procesie konceptualizacji, jak też otwartości i ujmowania całości bytu. Nie negując tych cech, trzeba byłoby nieco szerzej objaśnić, na czym ta metoda polega, czym odznacza się ona u Arystotelesa i czy św. Tomasz wprowadza w tym zakresie jakieś zmiany? Według jednych komentatorów chodzi bowiem o tzw. *abstractio totius* lub *abstractio totalis*, pozwalającą ujmować istotę rzeczy, za czym wydaje się opowiadać Autorka. Tymczasem inni twierdzą, że św. Tomasz nie ogranicza się do abstrakcji, lecz formułuje nową metodę metafizyki – separację, która lepiej wyjaśnia konieczność wyodrębnienia duszy oraz jej władz w strukturze bytu ludzkiego.

Kolejna trudność polega na pewnej niekonsekwencji, a dotyczy tego, czy wykorzystanie nauk empirycznych do argumentowania na rzecz niematerialności intelektualnego poznania (m.in. rola obserwatora w ujęciu danych kwantowych w fizyce) nie sprzeciwia się głównemu rozstrzygnięciu metodologicznemu dysertacji, iż na gruncie badań empirycznych nie jest możliwe adekwatne wyjaśnienie tego rodzaju poznania. Z pewnością teorie naukowe powinny być brane pod uwagę w poznaniu o charakterze metafizycznym, ale nasuwa się pytanie, jaka jest ich rola? W tradycyjnym podejściu tomistycznym opowiadano się raczej za autonomią porządku metafizycznego, a poznanie nauk empirycznych wykorzystywano jedynie do egzemplifikacji wyjaśnień filozoficznych.

Inna niekonsekwencja związana jest z używaniem przez Autorkę na określenie duszy terminu „substancja intelektualna”, co może sugerować dualizm substancji w strukturze bytu ludzkiego. Oczywiście jest prawdą, że św. Tomasz przypisywał szczególne funkcje formie substancjalnej, jaką jest dusza ludzka, i przyznawał jej ze względu na niecielesne pochodzenie substancjalną naturę, niemniej była to substancjalność „niepełna” (*substantia incompleta*). Ponadto, zbyt słabo zostało wykorzystane Arystotelesowskie rozróżnienie między rozumem czynnym i biernym (gr. *νοῦς ποιητικός*, łac. *intellectus agens* – gr. *νοῦς παθητικός*, *νοῦς*

δυνάμει, łac. *intellectus possibilis*), jak i średniowieczne interpretacje obu typów intelektu – m.in. św. Tomasza i Averroesa. Wydaje się, że zwłaszcza teoria intelektu czynnego wiele wnosi do wyjaśnienia niematerialności władzy intelektu. Dyskusję można byłoby podjąć także na temat przypisania przez Autorkę zmysłowi wspólnemu pośredniczącej roli między władzami zmysłowymi a intelektem, ponieważ zdaniem wielu komentatorów funkcję tę spełnia rozum szczegółowy (*vis cogitativa*).

Niewątpliwie Autorka ma jasność co do tego, że niematerialność intelektu jest warunkiem *sine qua non* transcendencji bytu ludzkiego w stosunku do świata przyrody, nie podejmuje natomiast szerzej obecnej w antropologii św. Tomasza transcendencji w wymiarze doświadczenia wewnętrznego wykraczającej poza wrażenia zmysłowe, która mogłaby poszerzyć argumentację na rzecz niematerialności intelektu (małym wyjątkiem są argumenty Vijgena, s. 175 n.). Mimo że praca jest bogata erudycyjnie, to jednak w rozdziale poświęconym stanowiskom naturalistycznym (m.in. behawioryzmu i funkcjonalizm) warto byłoby przywołać więcej nazwisk przedstawicieli, jak i odniesień do tekstów źródłowych. Niekiedy zastrzeżenia mogą budzić dość radykalne stwierdzenia, jak choćby w stosunku do rozwiązań proponowanych na gruncie filozofii umysłu, iż są one „nieweryfikowalną hipotezą” (s. 30), z czym zapewne nie zgodziliby się filozofowie umysłu.

Odnotowanie niewielkich braków lub problemów do dyskusji w żaden sposób nie podważa wysokiej oceny rozprawy. Jest to oryginalne i rzetelnie opracowane studium, przedstawiające w ciekawy sposób bardzo doniosłe badania na temat niematerialności ludzkiego umysłu, odwołujące się do ujęć Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu i konfrontujące te ujęcia ze współczesnymi teoriami umysłu, które posiadają największy rezonans na polu filozofii. Bez wątpienia badania te stanowią ważny wkład do współczesnej antropologii filozoficznej, filozofii umysłu, kognitywistyki i innych dziedzin, które zajmują się problematyką umysłu. Rozprawa potwierdza, że Autorka jest dobrze wykształconym filozofem, dysponującym solidnym warsztatem naukowym, zdolnym do prowadzenia samodzielnych badań. Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że dysertacja spełnia wszystkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim i **wnoszę o dopuszczenie mgr Anny M. Rowan do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

